Nr. 457 Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru wieczornego 6 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i wieczór.
WYDANIE WIECZORNE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Umowa Grecyi z koalicyą.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 18 grudnia: **Wiedeń**, 18 grudnia.

Spokój na rosyjskim froncie.

Spokój, bez zmiany.

Rosyanie twierdzą w swem sprawozdaniu dziennem z dnia 15 b. m. jakoby ich kawalerya koło Uściecka nad Dniestrem natknęła na austro-węgierskich wywiadowców w rosyjskich uniformach. Na tej wiadomości nie ma ani słowa prawdy. Nie stosujemy podobnych, potępienia godnych środków.

Odparcie włoskich ataków. — Ponowne bombardowanie Gorycyi.

W Tyrolu odparły nasze wojska na północ od doliny Sugana kilka nieprzyjacielskich ataków na Collo. W kotlinie Fliczu opadnięto ponownie Włochów w jednej z ich najprzedniejszych pozycyj.

Gorycya stała przejściowo pod ciężkim ogniem.

13.500 jeńców w Czarnogórze.

Nieprzyjaciel opróżnił teren na południowy wschód od Bjelopolja. Liczba zabranych przez nas przy zajęciu tego miasta jeńców wzrosła do 1950. Jedna z naszych dywizyj wzięła w północno-wschodniej Czarnogórze w ostatnich czterech dniach walk ogółem 13.500 jeńców.

Zastepca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą dnia 18 grudnia: **Berlin**, 18 grudnia.

Atak lotniczy na Metz.

Zadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na Metz wykonano atak lotniczy, przy czem miejskie muzeum doznało ciężkich uszkodzeń, zresztą jednak nie było żadnych szkód.

Walki patroli na froncie rosyjskim.

Liczba wziętych między Narosz a jeziorem Miadzioł jeńców podwyższyła się na dwu oficerów i 235 żołnierzy.

Położenie na całym froncie jest niezmienione. Odbyły się tylko walki patroli.

Walki w Czarnogórze.

Podczas walki o Bjelopolje wzięto do niewoli ogółem 1950 ludzi, w tem nieznaczną liczbę Czarnogórców. Teren na północny wschód od Tary wdół od Mojkovac został z nieprzyjaciela oczyszczony.

Wojska austro-węgierskie podczas skutecznych walk ostatnich pięciu dni wzięły do niewoli w tej okolicy 13.500 jeńców.

Naczelne kierownictwo armii.

Papież zna warunki pokojowe stron walczących.

Zurych, 18 grudnia.

„N. Züricher Nachrichten“ donoszą: Z ostatniego przemówienia Benedykta XV-go można wnioskować, że **papież zna warunki pokojowe stron walczących, a nawet oficyalne warunki rządów.** Widzi on (papież) jednak, że **między państwami walczącemi istnieje wielka przepaść** tak, że niema możności porozumienia. Zapewne — pisze cytowany dziennik — warunki mocarstw centralnych i zjednoczonych z niemi państw są twarde, muszą one nawet takie być wobec ogromu ofiar, poniesionych przez te państwa. Jednak nadają się one do dyskusyi, albowiem **państwa centralne nie mają zamiaru zniszczyć doszczętnie swych przeciwników**, jak to chciało czwórporozumienie uczynić z Austryą i Niemcami. **Oznaką beznadziejności** położenia obecnego jest fakt, że papież zaklina strony walczące, by nie domagały się rzeczy niemożliwych do wykonania, by przynajmniej można było rozpocząć **dyskusyę nad pokojem, co oczywiście nie oznacza, że pokój ma być zawarty.**

Kitchener wodzem w Egipcie.

Amsterdam, 18 grudnia.

Jak donoszą z Londynu, Kitchener uda się niedługo do Egiptu, gdzie obejmie komendę nad tamtejszemi wojskami. Z tego wynika, że Anglia liczy się poważnie z **dłuższą wojną w Egipcie.**

Rumunia pozostaje neutralną.

Genewa, 18 grudnia.

Prezydent ministrów B r a t i a n u oświadczył współpracownikowi „Journal des Débats“: **Ważne powody nie pozwalają Rumunii wziąć udziału w wojnie.** Gdyby Rumunia na powody te nie zważała, naraziłaby się na ciężką katastrofę.

Bratianu jest przekonany, że **Rumunia może strzedz swych interesów tylko wówczas, jeżeli pozostanie neutralną.**

Z senatu rumuńskiego.

Bukareszt, 18 grudnia.

(BK). W dalszej dyskusyi adresowej w senacie zaprotestował senator Grzegorz P r o c u p i u przeciw twierdzeniu opozycyi, jakoby rząd chciał wszelką dyskusyę w parlamencie stłumić. Obecny rząd cieszy się zaufaniem tronu, kraju i większości parlamentu. Nikomu nie wolno podawać w wątpliwość przekonań liberalnych. My nie możemy i **nie chcemy podporządkowywać interesów kraju demonstracyom, poza któremi stoją osobiste interesy.** Znaczenie Rumunii obecnie się zwiększyło, siły jej są nienaruszone i większe, niż kiedykolwiek były. Gdy wybije godzina, wypełni każdy swą powinność. Jesteśmy w d z i ę c z n i p r e z y d e n t o w i g a b i n e t u, że nie wdał się w żadne awanturnicze przedsięwzięcia. Opozycya powinna dać przykład jedności. Wszyscy musimy przyczynić się wszelkiemi siłami do urzeczywistnienia naszych postulatów.

Z nastrojów francuskich.

Herve przeciw Anglikom.

Zurych, 18 grudnia.

Gustaw Hervé w „Guerre Sociale“, zwracając się przeciw Anglikom, pisze: Wszelkie błędy ekspedycyi angielskiej, z którymi walczyć musiał rząd francuski, polegały na tem, że Francya musiała nakłaniać Anglię do udzielenia pomocy Serbii. **Rząd angielski nie zdaje sobie sprawy, że my, Francuzi, chcemy tę straszną wojnę jak najszybciej zakończyć.** Wytrzymamy wprawdzie — jednak nikt nie zaprzeczy, że chcielibyśmy już, by wojna się skończyła. Nasi sprzymierzeńcy zdaje się zapominają, że od **16 miesięcy mamy pod bronią 6 milionów ludzi.** Ten nadludzki wysiłek daje nam prawo **uchylania się od ofiar** na rzecz naszych sprzymierzeńców.

(Charakterystyczny jest ten głos Hervégo — dziś jednego z najbardziej popularnych we Francyi publicystów. Tem bardziej, że — jak wiadomo — nie należy on bynajmniej do kierunku antywojennego. *Red.*).

Zgromadzenie przeciw drożyźnie w Paryżu.

Genewa, 18 grudnia.

„Temps“ donosi, że w Paryżu odbyło się zgromadzenie robotnicze przeciw drożyźnie. Mówcy, członkowie partyi socyalistycznej i konfederacyi pracy (t. j. związków zawodowych), domagali się by **kraj zaopatrzono w mięso, cukier i zboże.** Mówcy zwracali uwagę zgromadzonym na położenie gospodarcze Francyi po zawarciu pokoju.

Z Rosyi.

Koncentracya wojsk rosyjskich w Finlandyi.

Sztokholm, 18 grudnia.

Ruch telegraficzny między Rosyą a Szwecyą jest jeszcze dalej przerwany. Jak donoszą dzienniki szwedzkie, chodzi w tym wypadku **o zatajenie koncentracyi wojsk rosyjskich nad granicą szwedzką.** Na razie pomnożono ilość wojska w dwójnasób, t. zn. **do 160 tysięcy. Koncentracya ta ma cele wyłącznie wojenne,** albowiem w Finlandyi niema mowy o niepokojach. Wydano nadto cały szereg ostrych zakazów, jak np. przewożenia przez osoby prywatne listów, notatek wogóle wszelkiego rodzaju manuskryptów. Nawet kuryerzy dyplomatyczni muszą mieć w paszportach uwidoczniony spis dokumentów, które wiozą z sobą.

Zmobilizowany przemysł rosyjski.

Sztokholm, 18 grudnia.

Komisya Rady państwa, badając stosunki t. zw. przemysłu wojennego wykryła, że przemysłowcy rosyjscy liczą przy dostawach rządowych ceny, które znacznie przewyższają ceny targowe, a następnie nie dostarczają nawet dziesiątej części zamówień w oznaczonym terminie.

W sprawozdaniu powiada komisya, że działalność zmobilizowanego przemysłu rosyjskiego krytykuje nietylko społeczeństwo, ale nawet sami przemysłowcy.

Bałkański kocioł.

Umowa między Grecyą a koalicyą.

Lugano, 18 grudnia.

Korespondent „Secolo“ donosi, że między generałem Sarrail i greckim sztabem generalnym przyszła do skutku **umowa**, na podstawie której **wojska greckie opuszczą Saloniki i przyszły teren walki.** Na razie pozostanie w Salonikach jedna dywizya, która również miasto opuści, skoro wojska niemiecko-bułgarskie przekroczą granicę. W każdym razie pozostanie w mieście batalion grecki dla zaznaczenia zwierzchności greckiej nad miastem.

Prasa rosyjska o Salonikach.

Sztokholm, 18 grudnia.

Prasa rosyjska, bez względu na barwę partyjną, domaga się utrzymania Salonik za wszelką cenę. Opuszczenie tak ważnego stanowiska oznaczałoby **katastrofę czwórsojuszu.** Nie chodzi w tym wypadku tylko o powagę koalicyi, lecz zachodzi niebezpieczeństwo, że **w razie opuszczenia Salonik Grecya przyłączyłaby się do państw centralnych, a także Rumunia** uznałaby tę chwilę **za stosowną, aby uzyskać dla siebie tn, na co tak długo czeka. Rosya** wobec tak wysokiej stawki **nie będzie ociągała się z pomocą.**

Nagrody za głowy jeńców bułgarskich i niemieckich.

Sofia, 18 grudnia.

Oficyalna agencya bułgarska donosi, że gen. Sarrail ogłosił swym wojskom, że każdy żołnierz, który pojmie w niewolę Bułgara, otrzyma 5 franków, zaś za Niemca 3 franki. Charakterystycznem jest, że cenzura angielska nie pozwoliła na ogłoszenie tego telegramu.

Niedobitki serbskie.

Lugano, 18 grudnia.

Jak donosi „Secolo“, pierwsza, druga i trzecia armia serbska wycofały się **do Skutari i Alessio** w Albanii. Dwie inne armie stoją między Elbassan a Durazzo. Cała armia serbska straciła swą artyleryę polową, uratowano natomiast artyleryę górską i karabiny maszynowe.

Jak oświadczył korespondentowi „Secolo“ serbski minister wojny, Serbia nie zaprzestanie walki, a skoro Włochy dostarczą jej pożywienia i amunicyi, armia serbska liczyć będzie w 2 miesiącach 100 tysięcy wojska.

Nędza w Albanii.

Kopenhaga, 18 grudnia.

Prasa rosyjska donosi z Salonik, że **w Albanii panuje straszna nędza.** Setki tułaczów giną dosłownie z głodu. Tysiące zmarło po drodze, nie mogąc podołać trudom podróży w takich warunkach. Cała ludność albańska jest uzbrojona i niepokoi Serbów, którzy się do Albanii cofają.

Kronika wojenna.

Werbunek w Anglii. Według „Daily News“, ocieniają koła polityczne wynik werbunku na okrągło **dwa miliony**, z czego 300.000 zgłosiło się do natychmiastowego wstąpienia do wojska.

Brak broni w Rosyi. Genewski korespondent „N. Züricher Ztg“ donosi z wiarygodnego źródła, że Francya wysłała niedawno do Rosyi cały swój zapas karabinów i bagnetów przestarzałych systemów.

Sprawy polskie w Holandyi.

Nietylko przez prasę, ale też i żywem słowem zapoznaje się Holandya z Polską.

W niderlandzkim uniwersytecie handlowym w Rotterdamie odbył się 24 listopada odczyt dra Zygmunta Gargasa o stosunkach społecznych i ekonomicznych w Polsce. W końcowych wywodach omawiał prelegent skutki ekonomiczne odłączenia Polski od Rosyi i stwierdził, że rozłączenie to będzie miało bezwarunkowo dodatnie wyniki dla rolnictwa. Niektóre gałęzie przemysłu znajdą się początkowo w trudnej dla siebie sytuacyi, lecz na ogół potrafi się przemysł przystosować do nowych stosunków polityczno-gospodarczych.

W ten sam dzień wieczorem odbyła się w Hadze „herbata“ holenderskiego komitetu pomocy dla Polski w salonach Towarzystwa sztuk pięknych.

Zagaił b. minister Knobel, prezes sekcyi haskiej, komitetu, zdając pokrótce sprawę z działalności komitetu i dziękując członkom za ich dotychczasową pomoc. Następnie rozpoczęła się część koncertowa, przy udziale znakomitych artystów, w tej liczbie pianistki polskiej p. Janotówny, poczem po krótkiej pauzie przemówił znany uczony holenderski i wielki przyjaciel Polaków, profesor slawistyki na uniwersytecie w Leydzie, dr N. van Wijk. Prelegent parokrotnie był już w Polsce, a poraz ostatni zwiedził ją podczas wojny w lecie b. r. Po przedstawieniu dłuższego rysu historycznego, pociągnął analogię między Polską a Holandyą w XV i XVII w. Następnie szeroko omówił dzieje literatury polskiej, którą stawia wyżej od innych literatur europejskich. Szczególnie podniósł znaczenie literatury porozbiorowej, tej potężnej „pieśni cierpienia“.

Dalej przeszedł prelegent do stanu obecnego Polski, przedstawiając wrażenia swoje z podróży ostatniej i ogrom nędzy w cyfrach.

Nastąpiła przerwa podczas której zbierano ofiary na zrujnowanych wojną w Polsce.

KRONIKA.

Wykaz pospolitaków urodzonych w r. 1898. Magistrat podaje do wiadomości, że wykaz pospolitaków, urodzonych w r. 1898, przynależnych do Krakowa, a obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu w r. 1916, został już sporządzony i przeglądać go można w wydziale Va. magistratu przez dni 8 od dnia 20 do 27 grudnia b. r. włącznie w godzinach urzędowych, t. j. od 9—1 przed południem i od 4—7 po południu. Ktoby więc z pospolitaków sądził, że on sam lub kto inny należący do pospolitego ruszenia, został w wykazie pominięty lub niewłaściwie umieszczony, winien o tem donieść magistratowi ustnie lub pisemnie. Spis wyłożony jest w biurze wydziału Va. magistratu (gmach magistratu, oficyny, II. piętro, drzwi nr. 26).

Przesada. W pismach krakowskich pojawiła się notatka, jakoby gmina m. Krakowa ofiarowała dla legionistów na gwiazdkę wagon mąki. Wiadomość ta jest o tyle mylną, iż chodzi tu nie o wagon, lecz worek mąki (85 kilo), ofiarowany przez gminę na gwiazdkę legionistom, leczącym się w Krakowie.

Kurs wykładów p. t. „Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski“. Wpisy na kurs ekonomiczno społeczny, urządzony staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N., już się rozpoczęły. Wykłady, obejmujące cykle godzin od 2—6, obejmują poszczególne grupy wedle działów gospodarstwa narodowego i najważniejszych zagadnień życia publicznego. Ostateczny program zostanie ogłoszony w pierwszej połowie stycznia. Wykłady rozpoczną się w drugiej połowie stycznia. Wpis na cały kurs, tworzący systematyczną całość, wynosi 10 kor., dla młodzieży szkół wyższych i nauczycielstwa 5 kor., poszczególne grupy 5 i 2 kor. 50 hal. Żołnierze polscy mają za poprzedniem wpisaniem się wstęp wolny. Wpisy na kurs przyjmuje biuro Instytutu ekonomicznego N. K. N., ul. Krowoderska l. 26, I. piętro, w godzinach od 11 do 12 i od 5 do 7 wieczór. Pod tym adresem przyjmuje się też zgłoszenia pisemne.

Z sali sądowej. Wczoraj odbyła się przed wzmocnionym trybunałem krajowego sądu karnego pod przewodnictwem radcy dra Ajdukiewicza rozprawa przeciwko znanemu bandycie Janowi Gwizdakowi *vel* Badeńskiemu, *vel* Malinowskiemu o zbrodnię oszczerstwa. Gwizdak zarzucił mianowicie znanemu z procesu zabójców śp. Świszczowskiego, kierownika księgarni Gebethnera, Goduli szereg kradzieży i oszustw. Z powodu tych oszczerstw odbyła się wczoraj rozprawa, na którą przywieziono Gwizdaka z Mirowa (Morawy), gdzie od 1909 roku odsiaduje karę ośmioletniego więzienia. Trybunał skazał Gwizdaka na 4 miesiące ciężkiego więzienia. Oskarżonego bronił adwokat dr Szalay.

Przed tymże trybunałem odbyła się również wczoraj rozprawa przeciwko Janowi i Wiktoryi Słupczyńskim o zbrodnię kradzieży. Mieszkali oni u stróża przy ul. Garbarskiej l. 7, Jana Gondka i podczas jego choroby w szpitalu skradli mu dwie książeczki kasy oszczędności, z których następnie systematycznie wybierali większe kwoty pieniężne. Za otrzymane w ten sposób pieniądze założyła pomysłowa para sklep przy ul. Wielopole, prowadząc handel przez dłuższy czas. Dopiero Gondek wyszedłszy ze szpitala, wykrył całą sprawę i oddał oszustów w ręce policyi. Złoczyńcy wybrali z książeczek kasy oszczędności blisko 2000 koron. Trybunał skazał oboje oskarżonych na 1 rok ciężkiego więzienia.

Rada nadzorcza Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń odbywała przez dzień wczorajszy i dzisiejszy obrady. Na obradach tych omawiano sprawy szkód, sprawy ogniowe i uchwalono przyznać funkcyonaryuszom Towarzystwa wojenny dodatek drożyźniany, a to urzędnikom w kwocie 200—400 koron, a woźnym w kwocie 100—150 koron. Następnie uchwalono następujące kwoty: dla ochochotnicznej straży pożarnej w Krakowie 3000 kor., dla miejskiej straży pożarnej 8000 koron, dla krajowego Związku pożarnego 5000 kor. i dla ochotniczej straży pożarnej we Lwowie 5000 koron. Prócz tego uchwalono taryfę gradową dla Galicyi i Królestwa Polskiego.

Na gwiazdkę dla dzieci. Nakładem Centralnego biura wydawnictw N. K. N. ukazała się książka M. Opałka pt. „Dzieciom polskim na gwiazdkę w wielkim roku wojny 1915“. Na treść książki, ozdobionej licznemi ilustracyami, składają się piękne poezye i opowiadania prozą z dziejów wielkiej wojny światowej i Legionów polskich. Książka ozdobiona barwną winietą tytułową, kosztuje 1 K.

„Gwiazdka“ żołnierska. Obok pięknej karty pamiątkowej, o której donosiliśmy świeżo, wykonał Wojciech Kossak dla Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża drugi obraz, przedstawiający „Noc Bożego Narodzenia w polu“. Reprodukcya będzie należała do najpopularniejszych pamiątek świątecznych, tembardziej, że cena egzemplarza wynosi tylko 2 korony. Obok reprodukcyi znaczniejszych rozmiarów pojawiła się ona w handlu także w postaci widokówki pocztowej.

Włosi o sprawie polskiej. Pismo szwajcarskie „Baseler Nachrichten“ w numerze z dnia 11 grudnia b. r. donosi na podstawie informacyi Polskiej Centralnej Agencyi Prasowej:

Przedstawiciele wszystkich partyj w Izbie włoskiej postawili następujący wniosek: „Akcentując wiarę swoją w ostateczne zwycięstwo sprzymierzonych armij, co umożliwi szybkie wskrzeszenie Belgii i Serbii, wyraża Izba włoska swe najgorętsze pragnienie, ażeby i szlachetny naród polski, który w przeszłych stuleciach był ważnym czynnikiem cywilizacyi, ponieważ bronił Europy przed tatarskiemi i tureckiemi inwazyami, a któremu przypadnie w przyszłości wybitna działalność w interesie pokoju i równowagi, był wskrzeszony

Zaprzeczenie urzędowe Austryi w sprawie Legionów polskich. Szwajcarskie „Basler Nachrichten“ z dnia 11 grudnia zamieszczają następujący telegram wiedeńskiego Biura korespondencyjnego:

„Wiadomość jednego z pism szwajcarskich o rozwiązaniu Legonów polskich, walczących w związku z armią austro-węgierską, nie posiada żadnej podstawy. Legiony te istnieją obecnie w

Ich czyny wojenne zyskały niejednokrotnie zaszczytne uznanie tak ze strony dowództwa armii austro-węgierskiej, jak i ze strony niemieckich wodzów, którzy mieli sposobność je obserwować“.

Składki. Tow. Rnciński złożył kwotę 15 koron zamiast wieńca dla Wandzi na sieroty po legionistach.

Wydaw Ignacy Daszyński. — Redaktor ...: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).